Nakład drugi po konfiskacie.

Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 43 (732)	**Redakcja otwarta** od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.	Łódź, Sobota, dnia 26 października 1929 r. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.	**Warunki prenumeraty:** w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „	Rok XXIV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398. **Cena 30 groszy.**

Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

W poprzednim numerze pisaliśmy sprawozdanie z przebiegu obrad Rady Naczelnej Polskiej Partji Socjalistycznej. Uchwał Rady Naczelnej jednak nie mogliśmy podać, gdyż takowe zostały skonfiskowane w miejscowej prasie codziennej przez Starostwo Grodzkie w Łodzi, jako rzekomo antyrządowe czy nawet antypaństwowe. Wypowiedzieliśmy zdanie, że konfiskata ta była nieuzasadniona. Zdanie to w większości potwierdziła decyzja Sądu Okręgowego w Łodzi. Sąd Okręgowy uznał tylko, że konfiskacie podlega rezolucja Rady Naczelnej protestująca przeciwko rozwiązywaniu samorządów autonomicznych Kas Chorych i mianowaniu Komisarzy rządowych przez p. ministra pracy i opieki społecznej pułkownika Prystora.

Natomiast Sąd Okręgowy zwolnił z konfiskaty następujące uchwały Rady Naczelnej P.P.S.

Ogólne położenie Polski.

Rada Naczelna, przyjmując do wiadomości sprawozdanie Centralnego Komitetu Wykonawczego, stwierdza, że sytuacja wewnętrzna kraju uległa w ciągu ostatnich kilku miesięcy znacznemu zaostrzeniu. Polityka społeczno-gospodarcza Rządu, podporządkowana już prawie całkowicie dążeniom wielkiego kapitału i wielkiej własności rolnej, uderza naraz poraz w najżywotniejsze interesy proletarjatu, mas włościańskich i mas pracowniczych, a jednocześnie pogłębia i anarchizuje ogólne położenie gospodarcze Polski. Front polityczny Rządu został skierowany nieomal wyłącznie przeciwko obozowi demokratycznemu, w pierwszym rzędzie przeciw Polskiej Partji Socjalistycznej. Ustawicznie wysuwane ze strony grup rządzących pogróżki nowego zamachu stanu powiększają stan niepewności powszechnej, utrudniają jeszcze bardziej położenie gospodarcze, sprzeczność zaś, jaka istnieje pomiędzy ogromną większością społeczeństwa a grupą rządzącą, która czerpie swoją siłę głównie w opanowanym przez nią aparacie państwowo - administracyjnym, — ta sprzeczność doprowadzić może w warunkach nakreślonych powyżej do nieobliczalnego w skutkach przesilenia państwowego.

Oceniając w ten sposób stan rzeczy w kraju, Rada Naczelna oświadcza;

1) Polska Partja Socjalistyczna uznaje likwidację „pomajowego" systemu rządzenia, opartego w istocie o dyktaturę jednostki, i utrwalenie demokracji parlamentarnej w Polsce za swój bezpośredni cel polityczny;

2) Polska Partja Socjalistyczna gotowa jest do współpracy dla osiągnięcia tego celu ze wszystkimi żywiołami społeczno-politycznymi, które stoją rzetelnie na gruncie demokracji;

3) Walka parlamentarna Polskiej Partji Socjalistycznej przeciw systemowi i reprezentującym go rządom, musi być najściślej zespolona ze wszelkiemi formami masowej pracy i walki klasy robotniczej, mas włościańskich i pracowniczych;

4) Praca nad konsolidacją sił Polskiej Partji Socjalistycznej z siłami Socjalistycznych Partji t. zw. mniejszości narodowych, musi być możliwie szybko doprowadzona do końca;

5) Walka o demokrację w Polsce, obrona praw społecznych i potrzeb gospodarczych ludu, musi być oparta o mobilizację najszerszych mas ludności.

Rada Naczelna oświadcza zarazem, że każda próba zamachu stanu, gdyby miała nastąpić, spotka się z najbardziej zdecydowanym odporem ze strony mas, skupionych przez Polską Partję Socjalistyczną pod znakiem socjalizmu i utrwalenia bytu niepodległego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rada Naczelna upoważnia Centralny Komitet Wykonawczy do podjęcia wszelkich kroków, niezbędnych dla wykonania wskazań powyższych, i do wydawania — w razie potrzeby — wszelkich, obowiązujących bezwzględnie całą Partję zarządzeń.

Rada Naczelna przesyła — imieniem Polskiej Partji Socjalistycznej — pozdrowienie braterskie Międzynarodówce Socjalistycznej; wyrazy solidarności, uznania i zachęty, płynące od wszystkich socjalistycznych partji innych krajów dla walki i pracy P.P.S., — dodają nam mocy i wiary w zwycięstwo; demokracja w Polsce jest równie niezbędną dla świata, jak jest nią Niepodległość Polski.

Skonfiskowano

Zebranie członków partji i zaproszonych imiennie gości.

W niedzielę, dnia 3 listopada r. b. o godz. 10 rano odbędą się na wszystkich dzielnicach zebrania dla członków Partji i zaproszonych imiennie gości. Na dzielnicach wymienionych wygłoszą referaty tow. tow.:

1. Bałuty	**Antoni Purtal**	6. Księży Młyn	**J. Potkański**
2. Chojny	**Eug. Ajnenkiel**	7. Prawa	**A. Walczak**
3. Czerwona	senator **J. Danielewicz**	8. Lewa	**K. Grodzicka**
4. Górna	poseł **St. Kowalski**	9. Widzew	**Fr. Kałużyński**
5. Koziny	Inż. **J. Holcgreber**	10. Zielona	Dr. **E. Wieliński**

Przybycie wszystkich członków partji obowiązkowe.

Sekretarjat Ł. O. K. R. P. P. S.

Za Wolność i Socjalizm.

Lata 1905—6, które były zwiastunem wolności i wyzwolenia proletarjatu z więzów ucisku, zdziwiły świat cały męstwem i ofiarnością bohaterów walki o Wolność i Socjalizm. Ginęli najchlubniejszą śmiercią żołnierze Rewolucji. Najohydniejsze znęcanie się policji, żandarmów, szpicli—tych oprawców krwawego cara nad schwytanymi lub poległymi, nie przeraziły pozostałych, nie studziły zapału w sercach walczących.

Jeszcze do dnia dzisiejszego młodsze pokolenie niezna w całości historji tych bohaterskich walk ogromu heroicznych poświęcen i ofiar męczeńskich, złożonych przez klasę robotniczą w krwawej nieubłaganej walce o Niepodległą Polskę Ludową i o wyzwolenie proletarjatu z ucisku kapitalistycznego. Może za lat kilka znajdziemy na półkach naszych bibljotek publicznych, opisy, poświęcone historji wielkiego Legjonu Bojowników Rewolucji.

* * *

Przywódców ruchu robotniczego rozstrzeliwano lub wysyłano na daleki Sybir do katorgi, trzymano ich w mokrych, cuchnących lochach, katowano i głodzono, zaś w masach zaszczepiano zarzewie walk bratobójczych. Jednak te eksperymenty nie odstraszyły bojowników o wolność i socjalizm, dodały tylko większego zapału do dalszej walki z caratem. Młodzi ludzie, porwani ogniem wielkiej idei, rzucali wszystko: rodzinę, byt i spokój, garnęli się do szeregów Polskiej Partji Socjalistycznej, rozumiejąc, iż rewolucjonistą jest tylko ten, co obala stare bogi i ołtarze, co zrywa z przeżytkami starych form społecznych, a toruje nowe drogi ludzkości, wskazując jej nowe prawdy i nowe ideały.

* * *

W Łodzi tracenie skazanych rewolucjonistów z wyroków carskich sądów wojennych przez powieszenie odbywało się w więzieniu przy ul. Długiej (obecie Gdańskiej). zaś wyroki sądów polowych (doraźnych) wykonywane były w miejscu, zwanem dzisiaj Polesiem Konstantynowskiem. Krwawemi zgłoskami zapisał się w historji walk rewolucyjnych w Łodzi osławiony satrapa Kaznakow, który w potokach krwi starał się utopić robotniczy ruch rewolucyjny.

Skazani towarzysze bohatersko umierali pod gradem śmiercionośnych kul z okrzykiem rewolucyjnym na ustach. Wydającym ostatnie tchnienie skazańcom oddawano zazwyczaj „honory wojskowe". Bagnetami wykłuwano oczy, wbijano bagnety w usta, by „polski rewolucjonista" przypadkiem po śmierci w twarz nie rzucił przekleństwa. Zmasakrowane bestjalsko zwłoki rzucano do dołów zawczasu przygotowanych i zasypywano ziemią, a miejsce krwawej zbrodni tratowano końmi. W taki sposób zbiry krwawego cara chcieli zgnieść ruch wyzwoleńczy klasy robotniczej.

Tak ginęli ci co nieśli żagiew buntu przeciwko uciskowi i krzywdzie.

* * *

Dorzucam wspomnienie o poległych w boju na gruncie miasta Łodzi, z pośród długiego szeregu bezimiennych bojowników rewolucji, którzy trupami swoimi zasłaniali wielkie pobojowisko od Wisły do Amura, którzy zżarci gruźlicą ginęli w mrokach wilgotnych kazamat katorgi lub marzli w tajgach Sybiru, którzy wydawali ostatnie tchnienie pod salwą karabinową lub na stryczku, wspomnimy ze czcią kilka nazwisk bojowników Łodzi robotniczej.

Zginęli od kuli karabinowej lub od stryczka bojowcy PPS: Nowak, A. Sobczyński („Słowik"), W. Guszkowski, Walenty Nowicki, St. Tomaszewski, Robert Botzke, Feliks Wolski, Dolewka („Szymon"), Stasiak, Włodarczyk, Perdek, Słomczyński, Fornalski („Krawat"), Głydziak B., Stanisław Florczak („Kozak"), Adolf Hajman („Solon"), Mateusz Pabisz (Garbaty) i wielu, wielu innych.

A jeszcze wcześniej znacznie w r. 1905 zginął śmiercią męczeńską w chwili zamachu bombowego na komisarza 2-go cyrkułu bohaterskiej pamięci tow. Szurgot. Zginął od kuli tegoż komisarza pod Czerwonym Sztandarem P. P. S-u chorąży Stanisław Chrzęszczyk w czasie manifestacji, również zginęły na barykadach dwie towarzyszki Madalińska i Budzina.

* * *

I oto w dniu 1 listopada r. b. Łódzki Oddział Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych dla uczczenia pamięci ofiar rewolucji organizuje pochód na groby poległych bojowników na Polesiu Konstantynowskiem. W dniu tym

czerwone sztandary pochylą się w hołdzie przed cieniami bohaterów, którzy polegli w walce o Socjalizm i wyzwolenie ludu pracującego.

W dniu tym prolatarjat m. Łodzi złoży hołd swoim najlepszym synom, żołnierzom bohaterskiej walki o lepsze jutro, którzy życie swoje złożyli w ofierze na ołtarzu idei i sprawy robotniczej.

Niechaj w chwili łączenia się pamięcią z poległymi bohaterami stanie każdemu w pamięci zgrzyt szubienicy i świst kul żołdackich, niewypowiedziana męka katorgi i gorzki chleb wygnańca-tułacza.

Niechaj w sercach naszych zrodzi się moc i siła do prowadzenia nadal wielkiego dzieła, dla którego Oni złożyli w ofierze krew swoją serdeczną.

Niechaj na apel Polskiej Partji Socjalistycznej staną tysiące i dziesiątki tysięcy w karne szeregi dla dalszej walki w obronie praw, krwawo okupionych przez tych pionierów Idei wyzwolenia klasy robotniczej

Stanisław Martynowski.

Wspólny front walki klasy robotniczej w Polsce.

Ostatnie miesiące przyniosły fakt doniosłej wagi nietylko dla ruchu socjalistycznego Polski — ale i całego frontu socjalistycznego świata: Konsolidację socjalistycznych organizacji robotników polskich, niemieckich, żydowskich i ukraińskich w Polsce.

Nie czas dziś na analizowanie przyczyn czemu robotnicy polscy, żydowscy, niemieccy lub ukraińscy, wyznający wspólną ideę socjalizmu, wspólnego mający wroga — różnemi chodzili drogami.

Dużo się na to złożyło przyczyn, dużo było omyłek i win z jednej i drugiej strony. Niemałą tu też „zasługę" mają p. Jaworowski i Biniszkiewicz — pierwszy prowadząc walkę z „Bundem", drugi zwalczając i drażniąc naszych towarzyszy niemieckich na Górnym Śląsku.

Nie jest więc prostym przypadkiem, że konsolidacja ta nastąpiła w rok po odejściu tych panów od nas.

Z drugiej zaś strony „Bund" szachowany nacjonalistyczną demagogją „Poalej-Syjonu", towarzysze niemieccy licytowani szowinistycznemi hasłami burżuazji niemieckiej, znajdującemi tak odpowiedni grunt wobec pełnej represji polityki „polonizacyjnej" Grażyńskich— nie kwapili się zbytnio do faktycznej konsolidacji ujawniającej się chociażby we wspólnych wystąpieniach wyborczych.

Wyjątkiem pod tym względem była Łódź. Łódzka organizacja P. P. S. nie dała się zasugerować p. Jaworowskiemu, ani nie poszła na lep grubemi nićmi szytych intryg Biniszkiewicza.

Skonsolidowani wspólną ideą wyzysku burżuazji polskiej, niemieckiej i żydowskiej — przeciwstawiliśmy stale od szeregu lat jednolity front robotników polskich, żydowskich i niemieckich, złączonych wielką ideą socjalizmu.

Wspólnie pracowaliśmy i ramię o ramię walczyliśmy na wszystkich terenach: zawodowym, samorządowym, ubezpieczeniowym, kulturalnym i t. d. — różnemi mówiliśmy językami. lecz wspólny mieliśmy język pracy i walki, wspólne bowiem mieliśmy i mamy hasła jeden sztandar czerwony i jeden cel: Wyzwolenie społeczne!

Łódź, pierwsza dała przykład, że przełamać można wszelkie przeszkody, dzielące klasowo świadomego robotnika żydowskiego, niemieckiego i polskiego, że przezwyciężyć można nacjonalistyczną demagogję reakcji wszystkich tych trzech narodowości podjudzających nawzajem masy robotnicze, że nie ma tak wielkiej ofiary, której nie można złożyć na ołtarzu masowej wielkiej idei sprawiedliwości i Wolności...

To też dziś w przedeniu walki, którą narzuca nam zjednoczona burżuazja i reakcja społeczna — to możemy być dumni, że praca nasza stała się cegiełką fundamentalną pod gmach jedności proletarjatu polskiego, że powiększyliśmy nasze szanse zwycięstwa, że posunęliśmy o jeden krok naprzód wielkie dzieło wyzwolenia ludu pracującego z ohydnego jarzma kapitału.

Wiadomości z całego świata.

Wybory do Senatu i przesilenie we Francji.

W ubiegłą niedzielę odbyły się we Francji wybory uzupełniające do senatu. Na ogólną liczbę 96 mandatów uzyskali: republikanie 15, republikanie lewicowi — 14, niezależni republikanie radykalni — 12, radykałowie i radykałowie socjalni—41, republikanie socjalni i socjaliści niezależni — 11 oraz socjaliści — 3.

W wyniku wyborów republikanie stracili 7 mandatów, z których przypadły: niezależnym radykałom — 3 i radykałom socjalnym — 3 i socjalistom zjednoczonym — 1.

* * *

Dnia 22 b. m. rząd Brianda podał się do dymisji. Powodem dymisji jest sprawa wyznaczenia na dzień 15 listopada r. b. debaty odnośnie polityki zagranicznej (ratyfikacja układów haskich, który to wniosek rząd odrzucił, a który izba deputowanych uchwaliła 288 głosami przeciw 277.

Przywódca socjalistów francuskich tow. Blum z racji tej oświadczył, że osobiście nie wierzył w dymisję rządu, którego autorytet wzrośnie jeszcze na skutek ratyfikacji układów haskich. Udział socjalistów w nowym rządzie nie jest przewidziany, tow. Blum, jednak oświadczył, że gotów jest pomagać radykałom w dziele wprowadzenia w życie ich programu pokojowego. Socjaliści przyjęliby władzę tylko w tym razie, gdyby stali się największą grupą parlamentu.

Angielski rząd robotniczy dla górników i starców.

Według informacyj prasy angielskiej, ustawodawstwo węglowe, projektowane przez rząd socjalistyczny przewiduje trzy następujące punkty zasadnicze: 1) skrócenie dnia pracy w kopalniach z 8 godzin narazie o pół godziny, czyli wprowadzenie 7 i pół godzinnego dnia roboczego w całym kraju bez zmniejszenie zarobków dotychczasowych; następnie w połowie lub w końcu przyszłego roku, gdy warunki na to pozwolą, skrócenie dnia roboczego o dalsze pół godziny, t.j. do 7 godzin dziennie; 2) ustanowienie ogólnokrajowego schematu runkowego, wprowadzającego jednolity system wydobycia węgla, sprzedaży i cen rynkowych. Schemat ten przewiduje również ustanowienie specjalnego organu kontrolującego, do którego powołani być mają także przedstawiciele konsumentów i robotników; 3) wykup przez państwo terenów, na których znajdują się kopalnie t. zw. Rayalties.

Kiedyż to nasi górnicy doczekają się takiego traktowania?

Tymczasem myśli się u nas tylko o tem, jakby pęczniejącą kieszeń baronów węglowych jeszcze bardziej napełnić i na każde ich żądanie rząd skwapliwie coraz akceptuje to nowe podwyżki ncewęgla.

* * *

Dalszą troskę robotniczego rządu Angli są wdowy i starcy. Natychmiast po zebraniu się parlamentu na sesję ma być wniesiony projekt ustawy polepszający dotychczasową państwową opiekę nad wdowami i starcami. Nowy projekt obdarza przeszło miljon wdów, które dotąd były pozbawione pomocy państwowej rentą w kwocie 10 szylingów tygodniowo (około 22 zł.).

Na podstawie tego projektu uzyskują prawo do wsparcia:

1). wszystkie wdowy od 55 do 70 lat, których mężowie podpadali obowiązkowi ubezpieczenia w myśl ustawy ze stycznia 1926 r., ale zmarli przed wejściem w życie tej ustawy; 2) mężczyźni, którzy w chwili wejścia w życie tej ustawy przekroczyli wiek ubezpieczony; 3) wszystkie wdowy poniżej lat 70; 4) wdowy powyżej lat 55, których dzieci lub pasierbowie pobierają wsparcie aż do 16 roku życia najmłodszego dziecka.

O ile ustawa ta zostanie przyjęta przez parlament wejdzie w życie z dniem 2 stycznia 1930 r.

Walka o autonomję Kas Chorych na Łotwie.

Podobnie jak w Polsce burżuazyjny rząd łotewski urządził zamach na autonomję Kas Chorych i to wbrew obowiązującym stawom. Ulegając presji pracodawców zadekretował, że w zarządach Kas Chorych pracodawcy mają posiadać odpowiednią reprezentację. Pozatem rząd cofnął Kasom zasiłki, które były płacone z tej racji, że na życzenie pracodawców składki były tak niskie, że z nich Kasy nie mogły się utrzymać.

Klasa pracująca na Łotwie zdecydowaną jest wszystkiemi siłami bronić swej zdobyczy społecznej Dowodem tego jest imponujący swoim rozmiarem strejk protestacyjny. Do strejku stanęło 80 procent robotników fabrycznych w stolicy państwa i na prowincji. w Rydze i Libawie nie ukazał się na ulicy ani jeden tramwaj, czy autobus; w portach zamarła praca zupełnie.

Strejk jest tylko zapowiedzią tej walki, jaka może rozgorzeć. Pamiętamy, jak to w roku 1925 lud łotewski doprowadził do plebistytu, gdy ówczesny rząd próbował zniszczyć ustawę o reformie rolnej. Tamtejsza klasa robotnicza jest nieliczną, ale wysoko klasowo uświadomioną. Nie pozwoli ona bezkarnie wydrzeć sobie tego co dopiero po uzyskaniu niepodległości przed 10 laty zdobyła.

Zamach na Konstytucję austryjacką.

Nowy rząd austryjacki wniósł projekt reformy konstytucji, w myśl którego Austrja ma zamiar stać się państwem centralistycznym.

Wszystkie demokratyczne postanowienia dawnej konstytucji zostały przekreślone, a więc projekt podnosi cenzus wieku z 20 na 21 lat, obdarza prezydenta prawem wydawania dekretów z mocą prawie ustawową, przywraca tytuły szlacheckie oraz osławiony art. 14 przedwojennej konstytucji. Mianowicie prezydent, o ile nie będzie mógł się doczekać uchwalenia jakieś przedłożonej przez rząd ustawy, może nietylko rozwiązać parlament, ale nawet ogłosić ustawę bez obowiązku podawania jej później do zatwierdzenia parlamentowi.

Przedłożenie rządowe jest bardziej reakcyjne, niż to przypuszczano i jest więcej, niż pewnem, że nie uzyska w parlamencie wymaganej większości 2/3 głosów. Nie wiadomo wobec tego, jak sobie rząd poradzi z zalegalizowaniem swych wypocin. Jedno jest tu tylko wyjście: rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory. Wynik wyrobów napewno przekona projektodawców, że w ich łepetynach jest coś kiepskio z klepkami.

Wynurzenie Biesiedowskiego.

B. radca ambasady rosyjkiej w Paryżu, Biesiedowski, ogłasza na szpaltach „Matina" szereg rewelacyjnych wspomnień.

Biesiedowski został wysłany na stanowisko opróżnione przez Rakowskiego, który zaangażowany był w aferę organizowania komunistycznych dywersyj na tyłach armi nieprzyjacielskich w razie wojny z Rosją. Sowiety czyniły wszelkie wysiłki aby utrzymać Rakowskiego w Peryżu nawet za cenę 60 spłat rocznych po 60 miljonów franków z tytułu długów przedwojennych, zaciągniętych przez rząd carski. Wysiłki te jednak nie przyniosły pomyślnego załatwienia sprawy.

O sprawach tych informował Biesiedowskiego Stalin, polecając mu równocześnie działalność, zmierzającą do naprawienia naprężonych stosunków dyplomatycznych z Francją, Biesiedowski miał obowiązek zajęcia się naprawieniem i polepszeniem stosunków z Polską, czem niewątpliwie, według Stalina, miał pozyskać sobie Francuzów.

Prawo wyborcze kobiet w Grecji.

Rada ministrów postanowiła udzielić prawa wyborczego kobietom, które osiągnęły 30-ty rok życia i umieją czytać i pisać. To postanowienie Rady ministrów należy przypisać staraniom delegacji ogranizacji kobiecych. która wystąpiła do rządu z odpowiednim memorjałem.

Minister Zaleski w Rumunji.

Dnia 22 b. m. wyjechał do Bukaresztu min. Zaleski w towarzystwie ministra pełnomocnego Rumunji w Warszawie p. Creszeanu.

Wyjazd ten ma charakter rewizyty i ma na celu, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zaakcentowanie z naszej strony, że mimo przeprowadzonej w swoim czasie akcji na rzecz porozumienia polsko-węgiersko-włoskiego, dobre stosunki nasze z Rumunją są nadal pożądane i konieczne.

Z racji tej p. Zaleski ma złożyć wizytę całemu szeregowi wybitnych osobistości rumuńskich oraz 7-mio letniemu królowi Michałowi. Król Michał otrzyma w podarunku od naszego ministra najnowsze wydanie bajek Konopnickiej o krasnoludkach.

Ponadto p. Zaleski w czasie tej rewizyty ma przeprowadzić szereg konferencji w sprawie usprawnienia komunikacji między Polską i Rumunją, omówić kwestję traktatu handlowego polsko-rumuńskiego i kwestję wwozu do Rumunji polskiego węgla.

Były dyktator knuje.

Według nadchodzących z Litwy wiadomości, zwolennicy Waldemarasa szykują się do ostatecznej rozgrywki. Na ręce prezydenta Smetony i premjera nadeszło ultimatum od korpusu oficerskiego 8 p. p. stacjonującego w Szawlach, żądanie powołania Waldemarasa do czynnej pracy polityczno-państwowej. Sytuacja jest o tyle poważna, że pozostawionemu na wolności Waldemarasowi udało się również zaagitować w samem Kownie pułk kawalerji, wojska samochodowe i lotnicze. Naskutek tego prez. Smetona zarządził ostre pogotowie we wszystkich oddziałach wojskowych wiernych rządowi.

Smutne szczątki B.B.S-u w Łodzi

Korupcja, walki o posady, rozłamy i szpicle.

Grupka bebesowskich sznaps-bruderowych działaczy na terenie Łodzi rozwija bardzo ożywioną działalność.. rozłamową. Niema tygodnia by nie było rozłamu. Najpierw jakaś niezadowolona przy podziale łupów, grupka bebesowców występuje z organizacji bebesowej, podając w prasie i w ulotkach rzekome przyczyny rozłamu, oskarżając wodzów bebesowskich bez armji Płócienników, Graczyków, Gryzłów o dyktatorskie zapędy, o karjerowiczostwo, korupcję, kumoterstwo, załatwianie „spraw" przy kieliszku. Wodzowie ze swej strony ogłaszają, że opornych wyrzucają z organizacji za rzekomo szkodliwą działalność.

Z samych oświadczeń zwalczających się „wodzów" dowiadujemy się jaka jedność panuje wewnątrz zdradzieckiej kliki o „zasługach".

Inicjatorem i wykonawcą ostatniego rozłamu był „działacz" Strużewski, sekretarz dzielnicy Górnej bebesu i jednocześnie jeden z licznych konfidentów bebesowych. Strużewski utworzył nową grupkę pod nazwą „Trybuni".

Wspólnikiem Strużewskiego jest Jankowski „oczko" i prawa ręka Komisarza Kasy Chorych Łopuszańskiego.

Bebesowcy domagają się od p. Łopuszańskiego zwolnienia z pracy w Kasie Chorych Jankowskiego, a przyjęcie na jego miejsce z powrotem p. Graczyka, lecz dotychczas bezskutecznie.

A w bebesowskim związeczku pracowników Kasy Chorych wre zacięta walka pomiędzy zwolennikami Jankowskiego i zwolennikami Graczyka. W związeczku tym grupują się różne wyrzutki społeczne, którzy za pobrane ze związku Klasowego towary na raty nie chcą regulować dochodowych należności, wobec czego związek klasowy wykluczył ich ze związku i sprawy o należności skierował na drogę sądową. Bebesowcy domagają się ustąpienia Łopuszańskiego ze stanowiska Komisarza Kasy Chorych.

Lecz p. Łopuszański ma jako rzecznik wielkiego kapitału włókienniczego mocne plecy w rządzie, dzięki któremu zostało mianowanie go Komisarzem Okręgowego Związku Kas Chorych na województwo łódzkie, lecz o tem piszemy na innem miejscu.

Towarzysze i Towarzyszki! Pamiętajcie o dniu 10 listopada.
Dzień ten jest przeglądem sił robotniczych.

Komisarz w Okr. Zw. Kas Chorych w Łodzi

Trzecia synekura dla komisarza Łopuszańskiego.

W ubiegłą środę odbyło się zwykłe posiedzenie okręgowego zarządu związku kas chorych województwa łódzkiego.

Na posiedzenie to, odbywające się w gmachu nowowybudowanego szpitala okręgowego związku przybył pełniący obowiązki dyr. okręgowego urzędu ubezpieczeń p. Dagnan i oświadczył, że komisarz łódzkiej kasy chorych p. Łopuszański otrzymał nominację na komisarza okręgowego związku, okazując pismo min. Prystora do rozwiązaniu Zarządu.

Poza tem p. Dagnan przedstawił pismo głównego urzędu polecające mu wprowadzenie p. Łopuszańskiego na to stanowisko.

Reskrypt ten zawierał również motywy rozwiązania. Jako główny zarzut wysunięte sprawę niezwołania w terminie zjazdu związku, będącego najwyższą władzą instytucji. Zarzut ten brzmi niewyraźnie, jeżeli wiąć pod uwagę, iż na odroczenie zjazdu udzielił swej zgody dyrektor głównego urzędu ubezpieczeń p. Korski, najwyższa władza nadzorcza związku.

Dalej wysunięto zarzuty tak błahe, jak rzekomo nieprawne, wypłacenie 12 zł. tow. senatorowi Danielewiczowi, przewodniczącemu zarządu, tytułem zwrotu kosztów przejazdu furmanką do Łodzi ze wsi, gdy tow. sen. Danielewicz w okresie swego urlopu w związku, nota bene niepłatnego, był wzywany w sprawach związku do Łodzi; rzekomo niewłaściwe obliczanie płac pracownikom; wypłacenie o kilka złotych wyższego dodatku mieszkaniowego naczelnemu lekarzowi związku dr. Tomaszewiczowi i t. d.

Ogółem motywy wymieniają siedem „przyczyn rozwiązania".

Wobec tego, iż dekret rozwiązujący nie zawierał wzmianki o mianowaniu komisarza, zarząd zebrał się na zwołanie już do nowego gmachu posiedzenie na które przybył p. Dagnan w towarzystwie kom. łódzkiej kasy chorych Łopuszańskiego. P. Dagnan oświadczył zarządowi, iż p. Łopuszański mianowany został komisarzem okręgowego związku i przedłożył pismo, upoważniające go do wprowadzenia p. Łopuszańskiego na to stanowisko. Następnie p. Łopuszański przedłożył zarządowi swoje pismo nominacyjne.

Zarząd, aczkolwiek stanął na stanowisku, iż nominacja ta nie jest prze- prowadzona formalnie, gdyż nie zawiadomiono o niej zarządu, postanowił jednak p. Łopuszańskiemu przekazać czynności, a równocześnie wystąpić z protestem do ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz zaskarżyć decyzję ministerstwa do najwyższego trybunału administracyjnego.

W czwartek p. Łopuszański przejął władzę związku od delegowanych przedstawicieli zarządu: tow. tow. sen. Danielewicza, Kałużyńskiego i radnego Milmana.

Skonfiskowano

SKONFISKOWANO

Charakterystyczny jest fakt połączenia władz i kasy chorych w Łodzi i okręgowego związku w ręku p. Łopuszańskiego. Jest to zapewne etap przejściowy, gdyż nie do pomyślenia jest, by nadzorowany (Komisarz Kasy Chorych) i nadzorca (Komisarz Okr. związku, który ma za zadanie kontrolę ilustrowanie kas) pozostawały w jednym ręku.

Ze tak jest, świadczą również pogłoski, iż już w najbliższym czasie nastąpić ma zmiana na stanowisku komisarza kasy chorych. Według tych pogłosek p. Łopuszański ma ustąpić a na jego miejsce zostanie mianowany adwokat Pawłowski, dyr. Krajowego Związku Kas Chorych, b. członek zarządu kasy chorych z ramionia pracodawców, mąż zaufania „Lewiatana".

A. T.

Przewrotność kamieniczników.

Z okazji odbytego niedawno międzynarodowego zjazdu przedstawicieli kamieniczników w Berlinie, przewodniczący biura międzynarodowego p. Jan Larmero z Paryża, wydał odezwę witającą kamieniczników, którzy zjechali się do Berlina z całej Europy na obrady nad „ciężkiem położeniem" właścicieli realności,

W odezwie tej czytamy: „Apeluję do was, abyście stanęli w obronie prywatnej własności, gdyż prywatna własność jest córką pracy i oszczędności. Powstała z cierpień i ciężkiej żmudnej pracy całych pokoleń i jest nagrodą za trudy nie zaś losem przypadku. Prywatna własność jest dla wszystkich dostępna a jest zwalczana przez tych, którzy są za leniwi i próżni by wznieść się dorobić. Własność jest na całym świecie czynnikiem porządku, stabilizacji i gospodarczego i moralnego postępu. Z wszystkich form własności specjalnie świętą jest forma prywatnej własności nieruchomej, gdyż człowiek, który lokuje pieniądze w nieruchomości daje dowód przywiązania do swej ojczyzny, jest to dowodem wiary jego w przyszłość swego kraju i narodu. Właśnie taki właściciel nieruchomości należy do najlepszych z obywateli: ma pełne prawo być dumnym ze siebie. Apeluję z całego serca i pełnem zaufaniem do świętej sprawy, której bronimy do wszystkich tych, którzy owiani są duchem społecznego poczucia, moralnego postępu, miłości do sprawiedliwości i prawa aby razem z nami stanęli w obronie świętej własności nieruchomej."

Nie wiemy co wprzódy w tej odezwie podziwiać: czy bezczelność kamienicznika, którego wywody urągają faktom historycznym o powstaniu własności, czy też to wykpiwanie się z tych, którzy przez całe swe życie, przez nędzę i cierpienia, przez morze krwi wylanych na wojnach przypieczętowują tą bezinteresowność w obronie możnych tego świata. Lenistwo i próżność nie są przymiotami człowieka pracy, który w pocie czoła nie jest w stanie zarobić na powszedni chleb, a cóż dopiero na inne potrzeby kulturalne. Czynszowe domy mieszkalne to dowód oszczędności i pracy kamieniczników? Czy to nie kpiny ze zdrowego rozsądku. Kamienicznik prawy i wzorowy obywatel swej ojczyzny? Krwawił się chłop, robotnik, inteligient i mieszczuch w wojnie światowej dla sprawy „prywatnej" własności. Zubożało w tej wojnie 90 proc. ludności, wszystkie oszczędności; składane przez ludzi pracy na „czarną godzinę" poszły na marne; wkłady składane na hipotekach spłacili kamienicznicy groszami (W Niemczech, Francji, Belgji i Polsce), wdowy, sieroty, inwalidzi i inni poszli z torbami i tylko kamienicznicy zostali przy swych domach. Dziś międzynarodówka kamieniczników wzywa do obrony „świętej" własności gruntowej przeciwko tym, którzy żądają zabezpieczenia dachu nad głową i możności egzystencji dla człowieka pracy. Międzynarodowy Zjazd kamieniczników przypieczętował jeno kamieniczników jako wiecznie nienasyconych, nie liczących się z niczem egoistów, a co najpodlejsze że ubierają się w togę moralizatorów. Dość tej obłudy!

Eugenjusz Ajnenkiel.

BOJOWCY P. P. S.

Brawurowi—bohaterscy—niezłomni

III.

Na stokach warszawskiej cytadeli zapanowała szubienica, pozdrowieniem Stefana witając długi legjon bojowników.

A wiatr je niósł po całej Polsce, budząc do walki i rozpalając w sercach płomienne ukochanie wolności. Tym płomieniem porwany został syn ubogiej robotniczej rodziny, Henryk Władysław Baron, zwany „Smukłym" dla swych zewnętrznych zalet przystojnego mężczyzny. Lecz i duszę piękną w sobie miał ten dzielny, odważny i znakomity żołnierz organizacji bojowej P. P. S. W ciemnych jego oczach palił się wieczny żar odwagi nieposplitej. Bierze też udział w szeregu kolejnie po sobie następujących akcji. O tej niezastraszonej niczem odwadze mówi nam dzień 15 sierpnia 1906 roku (krwawa środa), w którym to dniu towarzysz „Smukły" o godzinie 10-ej rano na ulicy Smolnej zabija rewirowego, o godzinie 11-ej stójkowego i żołnierza pułku wołyńskiego, zaś w południe rzuca bombę do cyrkułu na ul. Chłodnej. Przy ostatnim zamachu, ranny odłamkiem bomby, zmuszonym zostaje przez towarzyszów do wyjazdu kuracyjnego do Galicji. Lecz niedługo tam bawi, zapał do walki nie pozwala mu długo wypoczywać, wraca do Warszawy, gdzie dzięki tylko przypadkowi zostaje aresztowanym jako podejrzany włóczęga. Byłby niebawem zwolniony, gdyby sam nie przyznał się, że jest poszukiwanym instruktorem bojówki, Henrykiem Baronem.

A przyznał się w dziwnych dla każdego przeciętnego człowieka okolicznościach: jeden z podwładnych mu przedtem bojowców „sypał" wielu ze znanych mu i dzielnych towarzyszów. Kiedy ten skonfrontowany z Baronem, ujrzał swego dowódcę — oświadczył badającym ich żandarmom, iż pokazanego mu Barona nie zna, w Baronie wówczas zawrzało oburzenie i z wybuchem zawołał: „ty mnie nie znasz, swego dowódcy „Smukłego" nie poznajesz? Oskarżałeś innych, o których nic nie wiesz, a mnie myślisz oszczędzać, o którym wiesz wszystko?"

W potoku słów wylał z siebie cały ból, powstały w jego sercu z powodu świadomości, że jeden z jego bojowców sypie innych towarzyszów. Zaś zwracając się do badających żandarmów, przyznał się kim jest. Przerażony zachowaniem się Barona zdrajca, cofnął swe zeznania. Tym czynem Baron uratował szereg towarzyszów, jednak sam został zgubiony. Przed sądem zeznania swe potwierdził, dając tem *„dowód, że polski rewolucjonista bez lęku stanie przed obliczem śmierci"*, z dumą stwierdził, że *„jest członkiem organizacji bojowej Polskiej Partji Socjalistycznej"*.

W ostatniem słowie swego przemówienia sądowego, jakby wizją przyszłości przejęty, mówił do carskich generałów:

„Wiem, że z wyroku waszego na szubienicy zawisnę. Ale idei nie powiesicie. Nie w waszej jest to mocy.

„W obliczu śmierci powiadam wam, nie upłynie wiele lat, jak na tej ławie zasiądziecie wy. Zasiądziecie jako podsądni; a sądzić was będzie zwycięski lud. I nic was przed jego gniewem nie ochroni. I pozari was jego wyrok; was i waszego cara."

I proroce słowa, dziewiętnastoletniego rewolucjonisty, spełniły się. Spełniły się w lat 10 po jego śmierci.

Przed śmiercią, a powieszony został dnia 9 maja 1907 roku przesłał list do towarzyszów. Jego dusza zajaśniała całym blaskiem piękna, w tych szczerych, tętniących gorącą miłością słowach. W liście tym mówi, że wierzy, iż wolność walką zdobędziemy, że zrzucimy ze swych ramion ciężki kamień ucisku politycznego i ekonomicznego, że hasło to „zgromadzi pod swój rewolucyjny sztandar cały polski proletarjat do dalszej decydującej walki o wolność".

W jaśniejącej aureoli piękna, męskiego, nieugiętego czynu, jawią nam się dziś, jakby nadludzcy mocarze, co przed wrogiem nie ugięli szyji. Oni i cały legjon tych, najczęściej bezimiennych, rycerskich postaci. Dla dobra sprawy wyrzekli się wszystkiego, co drogie nam, ludziom przeciętnym: rodziny, szczęścia osobistego, nazwiska... Częstokroć gnani, jak bezdomni włóczędzy, z miejsca na miejsce, tułą zmęczone, bezsenne głowy do bruku ulicznego. Walcząc w szeregach, czy w pojedynkę, ginęli nieznani, w pamięci ludzkiej znacząc ślad swego życia pseudonimem.

I niejedna z matek, zalzawionemi, mgłą starości powleczonemi oczyma, wpatrywała się w zamknięte drzwi swego mieszkania, zali jej syn nie wejdzie i przypadłszy do kolan, spracowanych rąk nie ucałuje. I czekały w długie dni swej starości bezskutecznie. Może sercem czuły cieply oddech umierającego syna, może duszą wchłaniały jego ostatnie wołanie?... Sercem matczynem targnął nagły ból, przeczuciem nieszczęścia zwiastującego lata całe niemilknącego smutku.

W łódzkim więzieniu stracony zostaje towarzysz „Krawat". Wiedzieli współtowarzysze więzienni niedoli, że dziś „Krawat" został powieszony. Ale kto on?...

Nieznany nikomu zginął towarzysz „Tytus".

„Kim był, skąd pochodził, jak się naprawdę nazywał? — nikt dokładnie nie wie".

Wiadomo tylko „...sam jeden wdał się w walkę z bandą szpiclów na ulicach Warszawy, że go schwytano w bramie na ul. Wroniej, rozkrzyżowano za ręce i nogi i rozstrzelano na miejscu, a potem został zmieniony w bezkształtną masę, przez pastwiących się nad trupem siepaczy..."

W dzień Wszystkich Świętych 1907 roku w takąż walkę wdał się towarzysz Stanisław Sadowski. Napotkawszy patrol policyjno-wojskowy, na okrzyk: „ruki w wierch" odpowiedział strzałami. Cofając się, wpadł do bramy domu na ul. Krochmalnej, przebiegł szybko jedno podwórze, by w drugim wpaść do jednej z oficyn, gdzie mieszkał znany mu towarzysz, cały czas jednak obsypując gradem kul ścigający go patrol policyjny. Zaalarmowano wojsko. Dom został osaczony przez batalion żołnierzy pułku wołyńskiego z jednej strony, zaś przez kompanję pułku grochowskiego z drugiej strony, a sekundowały im, jak szczeniaki ujadające gromady szpiclów, żandarmów i policji. Rozpoczęto oblężenie, dając do schronionego bojowca 2000 wystrzałów — a on miał tylko 60 naboi. Gdy był osaczonym jeszcze tylko przez ścigający go patrol, żony mieszkańców tego domu proponowały mu, by przebrawszy się w suknie niewieście, uchodził, lecz on tego nie chciał, mówiąc: *„pepesowiec z bojówki oddaje broń tylko z życiem"*. Po dwugodzinnej walce, gdy poczęło mu braknąć naboi, strzela do siebie, lecz drżącą ręką kierowana broń puszcza kulę po wierzchu głowy, zalewając twarz krwią. Wie, że żyje, lecz żywym się nie podda, wysiłkiem woli wystrzela do siebie ostatnie dwa naboje, jeden pod szczękę, a drugi w skroń. Tak zginął Sadowski, mając lat 20, walcząc sam jeden przeciwko setkom ludzi.

D.c.n.

Konfiskata odezwy P. P. S.

W związku z obecną sytuacją polityczną i gospodarczą kraju, Łódzki Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. wydał do ogółu robotniczego Łodzi i Okręgu odezwę na czterech stronach. W odezwie tej wskazywano na obecny ciężki stan gospodarczy i polityczny, bezrobocie, głód, łamanie ustaw robotniczych, łamanie Demokracji i Wolności, wskazując na istotnych sprawców biedy w jaką pogrążona została klasa robotnicza.

Odezwa kończy się wezwaniem do zlikwidowania obecnego systemu rządzenia, przywrócenia praw ludowi i jego przedstawicielstwu Sejmowi, ubezpieczenia na starość, poprawy warunków bytu klasy pracującej, zaprzestania wyzyskiwania klasy robotniczej, oraz wezwanie do solidarności robotniczej i obrony Demokracji i Wolności.

Treść tej odezwy została jednak skonfiskowana przez Łódzkie Starostwo Grodzkie, przyczem konfiskata odbywała się w nocy. Budzono i przytrzymywano przy tej okazji cały szereg towarzyszy w poszukiwaniu skonfiskowanej odezwy.

Gorliwość policji w tym wypadku była nadzwyczajna i bezwzględna, godna lepszej sprawy, niż tropienie wroga wewnętrznego.

Sejm został zwołany na 31. X.

W czwartek odbyła się konferencja Prezydenta Rzeczypospolitej z p. Piłsudskim i premjerem Świtalskim w sprawach ogólnopolitycznych.

Prawdopodobie w rezultacie tej konferencji, tegoż dnia ukazało się rozporządzenie p. Prezydenta Mościckiego, zwołujące sesje zwyczajne — budżetowe — Sejmu i Senatu na 31 październik t. j. na ostatni dzień przewidziany przez Konstytucję. Tow. marszałek Daszyński wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na 31. X. na godz. 4 po południu.

Wypadek przy robotach kanalizacyjnych

Magistrat zabezpieczy rodzinę zmarłego Andrzejaka.

Według informacyj, udzielonych nam przez kierownictwo Wydziału Kanalizacji, okoliczności wypadku, który spowodował dnia 18 b. m. zasypanie ziemią kilku robotników i śmierć jednego z nich, przedstawiają się następująco:

Wypadek zdarzył się przy budowie kolektora Nr. III na ul. Krzemienieckiej w pobliżu ul. 11 Listopada, gdzie wykop przechodzi wgłąb na 11 metrów powierzchni ziemi. Grunt na tym odcinku jest słaby i nierównomiernie przepuszczalny, wskutek czego szalowania niejednokrotnie były podmywane przez wodę podskórną. W miejscu wypadku dolne sklepienie kanału zostało już wykonane, zaś w Piątek, o godzinie, 8-ej rano robotnicy zeszli na dół, aby ustalić bębny do sklepienia górnego. Z powodu niedość ostrożnego rozszalowywania t. zw. rozpurek nastąpiło usunięcie się szalowania na całej wysokości, co było bezpośrednią przyczyną wypadku, z trzech znajdujących się na dnie wykopu robotników, dwóch zostało wyratowanych niezwłocznie, trzeci zaś Jan Andrzejak został zabity na miejscu. Prace przy odkopywaniu zwłok Andrzejaka, prowadzone przez 50 ludzi na dwie zmiany dzień i noc, ukończone zostały o godzinie 8-ej rano, w sobotę.

Należy podkreślić, że w ciągu trwających już piąty rok robót kanalizacyjnych, wypadek przy ul. Krzemienieckiej jest pierwszym wypadkiem, który pociągnął za sobą śmierć pracownika; dotychczasowa bowiem kronika budowy kanalizacji w Łodzi nie notowała nic więcej, prócz nielicznych a lekkich potłuczeń względnie okaleczeń.

Prezydjum Magistratu — specjalną uchwałą — postanowiło zabezpieczyć byt rodziny robotnika Andrzejaka, zmarłego tragicznie skutkiem wypadku przy budowie kolektora kanalizacyjnego w dniu 18 b. m. Odpowiednie kroki, celem zabezpieczenia dożywotniego wsparcia pozostałej wdowie zostały już podjęte.

Postrzelenie komunisty

przez agenta policji.

W czwartek, 24 października około godziny 5 po poł., gdy po skończonej pracy wychodzili z fabryki Bidermana przy ulicy Smugowej robotnicy, jakiś człowiek zaczął wygłaszać przemówienie polityczne. Obecny przy tem agent policji politycznej usiłował aresztować mówcę, który jednak opierał się temu. W rezultacie czego agent wyjął rewolwer i nastąpił strzał. Mówca został ciężko ranny w lewy bok. Rannym okazał się bezrobotny Szaja Charman, lat 20, rzekomo komunista i rzekomo karany więzieniem za działalność komunistyczną. Charman w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala.

Ponieważ komunikat mówi o tem, że Charman przemawiał „antypaństwowo" bylibyśmy bardzo radzi gdyby nam podano dosłowną treść jego zaledwie rozpoczętego przemówienia.

Przypuszczamy, że zostanie przeprowadzone dokładne dochodzenie w tej sprawie i będzie podane do publicznej wiadomości.

Bebesowiec Kajdziński

morderca tow. Jaszkowskiego

został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia

W piątek i sobotę ubiegłego tygodnia przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie odbyła się rozprawa przeciwko Wacławowi Kajdzińskiemu, bebesowcowi, oskarżonemu o zabójstwo w styczniu r. b. w Piotrkowie w gmachu magistratu tow. Teofila Jaszkowskiego. Zabójca Kajdziński następnie symulował chorobę umysłową i przebywał kilka miesięcy w Tworkach w szpitalu dla umysłowo chorych, lecz został uznany za normalnego. W charakterze powoda cywilnego występował adwokat — poseł tow. Herman Lieberman.

Kajdziński został skazany na pięć lat ciężkiego więzienia. Kajdzińskiego broniło trzech adwokatów.

Cztery masowe wiece PPS. w pow. łaskim

W niedzielę, dnia 20 b. m. na placach miejskich w pow. łaskim odbyły się 4 masowe wiece zorganizowane przez PPS. Po wyjściu ludzi z kościołów nieomal wszyscy pozostali na wspomnianych wiecach. Wiece odbyły się jak następuje:

W Sędziejewicach do zgromadzonych przemawiał tow. senator Danielewicz, w Szczercowie tow. pos. Kowalski, w Widawie tow. Daśkiewicz ze Zgierza, i w Wejgiełzowie t. t. Kubczak i Raszpla z Pabjanic.

Na wiecach tych mówcy scharakteryzowali obecną sytuację polityczną i gospodarczą w kraju, poddając ostrej krytyce system rządów pomajowych i ich nieudolną politykę, która się odbiła szkodliwie na całokształcie gospodarki państwa. a w szczególności na życiu gospodarczem.

Odczytane rezolucje zostały uchwalone na tychże wiecach nieomal jednomyślnie. Przyjęte rezolucje omawiają obecne położenie polityczne i gospodarcze kraju **potępiają w ostry sposób dokonywane ataki obozu sanacyjnego na demokrację i prawa ludowe, opowiadają się za likwidacją systemu rządów pomajowych i powołaniem nowego rządu opartego na zaufaniu szerokich mas robotniczych i chłopskich.**

Powyższe wiece dobitnie stwierdzają, iż P. P. S. w masach ludowych cieszy się całkowitem zaufaniem i że sanacja niema nic do gadania.

Ruda Pabjanicka.

Przed trzema tygodniami donieśliśmy w „Łodzianinie" o niebywałym dotąd napadzie i dwukrotnem włamaniu się do miejscowego lokalu P. P. S — jakiego dopuścili się: sklepikarz i szklarz z zawodu Jan Bogdański, majster tkacki Czerwiński, znany wśród robotników Widzewa, niejaki Lange. oraz kilku niewiadomych robotników na czele z inspiratorem Edwardem Kliszem.

SKONFISKOWANO

Oto władze P. P. S., obserwując działalność od niedawna należącego do partji Edwarda Klisza, na podstawie niezbitych dowodów doszły do przekonania, że wspomniany Klisz jest w ścisłym kontakcie z wrogami partji i przeciwko P.P.S. prowadzi zdradziecką robotę.

Oczywiście, że wskutek takich uzasadnionych zarzutów, w dniu 17 września r. b. wydalono Klisza z Partji i o spotkanej go nagrodzie nie omieszkano powiadomić w dniu następnym.

Ambitny do przesady „polityk" poczuł się obrażony tą zapłatą za fałszywą i dwulicową robotę i postanowił zemścić się choćby na niewinnym lokalu.

Namówił poprostu wrogów partji, jakiemi bezsprzecznie są tu ów sklepikarz i majster, ci z kolei namówili kilku nieświadomych robotników i... „frakcja rewolucyjna" gotowa".

Podpiwszy sobie nieco, przystąpiono do ohydnego dzieła wtedy, kiedy w lokalu nie było nikogo. Rozkazy wydawał Klisz, zaś operacje zamkowe wykonywał Bogdański — Reszta stanowiła asystę, tak w razie czego ...

Skonfiskowano

Po fakcie współwinny Klisz w roli piłata umył ręce z dokonania brudnego czynu i ogłosił w łódzkiej prasie sanacyjnej sprostowanie, że do „frakcji rewolucyjnej" nie należy i że z P.P. S. nie został wyrzucony a sam wystąpił w dniu 1 września r. b. Jest to kłamstwem, czego dowodem jest nadesłanie do sekretarjatu jego listu, zrzekającego się członkowstwa, datowanego dniem 26 września r. b. Niewiadomo, jak owo sprostowanie przypadło do smaku jego podkomendnym włamywaczom politycznym, gdyż to przecież jawne wyprowadzenie ich w pole i własna ucieczka z placu boju.

Osoba rzekomego „polityka" Klisza i zarazem przedstawiciela nieistniejącej „frakcji rewolucyjnej"" nie jest tyle ciekawa, ile pocieszne są jego dziecinne wys ąpienia.

Nigdybyśmy o jego wyczynach nie pisali, gdyby nie chodziło o wykazanie czytelnikom, jakiego to nabytku pozbyła pozbyła się P. P. S. ku swej uciesze — a jakiego „okazu" nabyła „frakcja rewolucyjna" ku swemu smutkowi. Możemy zgóry zapewnić zainteresowanych, że „okaz" ten tak długo będzie sympatyzował „sanacji", jak długo Kasa Chorych mieć będzie komisarza, sam bowiem od lat kilku w Kasie Chorych pracuje.

Były enpeerowiec stał się odrazu sympatykiem P. P. S. po wyborach do Kasy Chorych. W niedługim czasie żalił się, że policja zagląda do niego w gościnę, gdyż był współtwórcą komunistycznego „Bloku Robotniczego (!) z ramienia tegoż Bloku został w Magistracie ławnikiem, skąd wyrzucono go niebawem. Wreszcie wstąpił do P. P. S., która dotychczas obserwowała jego działalność.

P. Edward Klisz ma również za sobą skompromitowaną moralnie przeszłość. W dokumencie, pisanym przeciwko swemu obecnemu „koledze" Fuksowi podrobił podpis nauczyciela Bergera, za co nie odsiedział jeszcze kary miesiąca więzienia, jaka go czeka z wyroku Sądu Grodzkiego w Łodzi.

Na fundusz Obrony Demokracji i Wolności.

Tow.	Holcgreber Jan	Zł.	20
„	Ordon Irena	„	5
„	Ostrowski Henryk	„	20
„	Napieralski Antoni	„	5
„	Kałużyński Franciszek	„	5
„	Krajówna Klara	„	3
„	Walczak Adam	„	5

Z życia partji

Dzielnica Górna.

W sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu klubu dzielnicy Górnej, przy ul. Suwalskiej 1, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Wstęp za okazaniem legitymacji. Sprawy bardzo ważne.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Dzielnica Chojny.

W niedzielę, dnia 27 października b. r. o godz. 10 rano w lokalu dzielnicy "Chojny" przy ul. Rzgowskiej 143 odbędzie się Masówka na temat bardzo ważny.

Otwarcie Bibljoteki na Chojnach'

W niedzielę, dnia 27 października b. r. o godz 4 p. poł. w sali Straży Pożarnej Ochotniczej w Chojnach przy ul. Pięknej 20, odbędzie się uroczyste otwarcie Bibljoteki Robotniczej im. Montwiła Mireckiego przy dz. „Chojny" P. P. S.

Program obejmuje przemówienia i część koncertową.

Zarząd Bibljoteki prosi o liczne przybycie.

Dzielnica Lewa (Juljusza 28).

Uprzejmie zawiadamiamy, że w sobotę dnia 26 października b. m. punktualnie o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się zebranie dla członków Partji i sympatyków, na którem ławnik Wydziału Budowń. R. Izdebski wygłosi referat p. t. Stosunki Rządu do poczynań gospodarczych Magistratu.

Dzielnica Księży Młyn.

Dnia 26 b. m. t. j. w sobotę, w lokalu przy ul. Fabrycznej 2, o godzinie 7-ej wiecz., odbędzie się masówka dla członków i sympatyków. Referat „O Sytuacji Politycznej" wygłosi tow. Eug. Ajnenkiel.

O liczne przybycie prosi

Komitet

Dzielnica Bałuty.

W poniedziałek, dnia 28 b. m. o godz. 8 wieczór w lokalu Dzielnicy „Bałuty"; odbędzie się masówka, na którą zapraszamy członków i sympatyków.

Prelegent tow. poseł Kowalski.

Protest Młodzieży Robotniczej.

Łódzka Organizacja Młodzieży T.U.R. wyraża oburzenie z powodu napaści policji na pochód Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. w Warszawie w dniu Święta Młodzieży Robotniczej 6 października 1929 r.

Młodzież Robotnicza skupiona pod sztandarami Organizacji Młodzieży T.U.R. najgoręcej protestuje przeciw zabronieniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych urządzenia obchodu Dnia Młodzieży Robotniczej na terenie Warszawy.

Komitet Wykonawczy
O.M.T.U.R w Łodzi

KRONIKA.

Zniżka ceny chleba.

Opierając się na opinji Komisji do ustalania cen, Magistrat na czwartkowem posiedzeniu obniżył cenę chleba żytniego pytlowego 70 proc. wypiekowego z **43 gr. na 40 groszy za Kilogram w detalu.**

Cena powyższa, jako maksymalna, obowiązuje od soboty, 26 b. m.

Z życia Organizacji Młodz. T.U.R.

Koło mi. Worcela.
Juljusza 28.

Niedziela, dnia 27 października po poł. Ogólne Zebranie Członków.

Poniedziałek, dn. 28 października wieczór dyskusyjny i czytelnia pism.

Wtorek, dnia 29 października o godz. 19 w. roboty kobiece.

Środa, dnia 30 października o godz. 19 sekcja muzyczna, ping-pongowa i czytelnia pism.

Czwartek, dnia 31 października, o godz. 19 chór.

Koło im. Okrzei.
Rokicińska 54

Niedziela, dnia 27 pazdziernika o godz. 10 rano wycieczka do Miejskiej Galerji Sztuk Pięknych.

Koło im. Limanowskiego.
Fabryczna 2

Niedziela, dnia 26 października o godz 3 p. p. Ogólne Zebranie Członków.

Koło im. Waryńskiego
Letnia 1.

Poniedziałek, dnia 28 października i czwartek dnia 21 października o godz. 19 wiecz. sekcja dramatyczna.

Środa, 30 października o godz. 19 sekcje muzyczna i ping-pongowa.

Koło im. Praussa.

Niedziela, dnia 27 października o godz. 4 p. p. Ogólne Zebranie Członków.

Konferenja Międzydzielnicowa!

W sobotę, dnia 26 października o godz. 5. 30 w 1-szym terminie i godz. 6 wiecz. w ligim terminie odbędzie się Konferencja Międzydzielnicowa Zarządów Kół i Delegatów.

Nadesłane wydawnictwa.

Praca młodocianych robotników.

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR. wydał na zasadzie wyników przeprowadzonej wśród młodocianych ankiety książkę omawiającą warunki pracy młodocianych robotników w Polsce.

Ciekawa ta książka w opracowaniu tow. dr. Eugenji Pragierowej opatrzona przedmową tow. posła Żuławskiego oparta jest na krnkretnym materjale zebranym przez Komitet Centralny w drodze ankiety.

Książka ta ze względu na swe wielkie znaczenie powinna znaleść się w bibljotekach wszystkich organizacji zawodowych, oświatowych i politycznych a przedewszystkiem z materjałem w niej zawartym, a zapoznać się winien każdy działacz robotniczy.

Książkę tę w cenie zł. 2.50 gr. nabyć można w księgarni Robotniczej Warszawa. Warecka 9 lub w Sekretarjacie Generalnym Org. Mł. T. U. R. Warecka 7.

Rozpowszechniajcie „Łodzianina“!



OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy wzywa niniejszym wszystkich właścicieli nieruchomości, położonych na terytorjum m. Łodzi pod odpowiedzialnością, przewidzianą art. art. 62-67 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) oraz art. 4 Ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów **o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich** (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 296):

1) do bezzwłocznego wypełnienia i złożenia w Wydziale Podatkowym (Plac Wolności Nr. 2) deklaracji do wymiaru podatków,

2) do zawiadomienia Wydziału Podatkowego najpóźniej w przeciągu dni 30 po każdej zaszłej zmianie dotyczącej:

a) tytułu własności, stanu posiadania objektu, osoby zarządzającego,

b) lokali (placów), ich rozmiarów, przeznaczenia i t. p.

c) lokatorów (dzierżawców),

d) czynszu komornianego (dzierżawnego).

Równocześnie zawiadamia się, że deklaracje z objaśnieniem zostały wszystkim właścicielom nieruchomości doręczone i zgodnie z rozsyłanem wezwaniem winny być w przeciągu dni 14 od dnia doręczenia złożone za pokwitowaniem w Wydziale Podatkowym — Magistratu m Łodzi.

Wobec powyższego wszyscy właściciele nieruchomości (budynów i placów), którzy dotąd deklaracji nie otrzymali, winni w prekluzyjnym terminie do dnia 2 listopada 1929 r. zgłosić się po odbiór tychże do biura Wydziału Podatkowego.

Łódź, dnia 24 października 1929 r.

MAGISTRAT M. ŁODZI

PREZYDENT:
B. Ziemięcki

Przewodniczący Wydziału Podatkowego:
L. KUK

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 r. oraz na opinji Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 24 październ. 1929 roku— niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1125 z dnia 24 październ. 1929 roku, zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.

w detalu:

Chleb żytni pytlowy 70% zł. 0.40

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej—**aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 25 października 1929 roku.

Prezydent m. Łodzi
(-) Br. Ziemięcki

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 6 listopada 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości, u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

2. Brodaty M., Franciszkańska 15, meble, maszyna do szycia
3. Birenbaum J., Szkolna 17, meble
5. Dyszkin M., Pomorska 43, meble
6. Ferber J., Ogrodowa 8, 1 tuz. pończoch
7. Goldman D., 11-go Listopada 14, meble
8. Gociał J., Zgierska 28, meble
9. Gold M., Szkolna 16, meble, dywan
10. Ginter A., Drewnowska 52, mebel, patefon
11. Gutman M., Kielbacha 21, meble, żyrandol
12. Kurda M., Łagiewnicka 8, szafa
13. Lewkowicz I., 11-go Listopada 18, łyżki, noże
14. Lachman S., Konstantynowska 11, meble, maszyna do szycia
15. Litwin N., Zgierska 28, meble
16. Putersznyt H., Bazarna 6, maszyna
17. Pachoła J., Bałucki Rynek 5, 3 szt. skrzypiec, mandoliny
18. Pasmanik I., Franciszkańska 19, meble
19. Putersznyt H., Bazarna 6, bormaszyna
20. Rabe F., Limanowskiego 102, meble
21. Rubinowicz L., Wolborska 29, 2 szafy
22. Rozental D., Podrzeczna 8, 25 garniturów
23. Rotenberg Sz., Zgierska 21, 2 maszyny do szycia
24. Rozensztajn M., Aleksandrowska 83, meble
25. Słochowska M., Konstantynowska 86, meble
26. Szlenczyńska E., Zachodnia 21, meble, żyrandol
27. Wajs Sz., Pomorska 17, meble, żyrandol
28. Willner I., Pomorska 3, zegar
29. Wajnman M., Szkolna 28, meble
30. Wolman A., Pomorska 22, meble, żyradol
31. Zalc I., Zachodnia 15, otomana
32. Zaks L., Aleksandryjska 27, obuwie
33. Zelcer J., Szkolna 12, meble
34. Zylberman Ch. Sz., Zgierska 1, pianino, meble
35. Ast A., Zgierska 28, meble
36. Baranowski J., Cmentarna 1, meble
37. Borkowski H., Pl. Wolności 7, meble
38. Bursztajn A., Konstantynowska 88, meble
39. Brzozowski F., Kilińskiego 5, pianino
40. Berlinerman M., Jerozolimska 7, towary spożywcze, świece, mydło
41. Biederman A., Solna 13, meble
42. Bławat M., Zachodnia 17, meble
43. Bratsztajn M., Zgierska 24, meble
44. Bom M., Zgierska 64, meble
45. Czachurski J., Pl. Wolności 2, meble, maszyna do szycia
46. Chrzanowicz P., Pomorska 49, meble, patefon
48. Eifer E., Konstantynowska 7, meble
49. Engliszer L., Zachodnia 20, meble, maszyna do szycia
50. Pajtel Ch., Szkolna 22, meble
52. Pajnmeser P., Szkolna 10, meble, żyrandol
53. Gurner Ch., Podrzeczna 15, meble
54. Gersztynowicz U., Brzezińska 2, 10 pud. jabłek
55. Gold B., Młynarska 3, meble, warsztat
56. Grinbaum B., Zawiszy 24, meble
57. Grunwald F., Zgierska 48, meble
58. Grinberg A., Pl. Wolności 6, meble, maszyna do szycia
59. Grunwald N., Zachodnia 19, meble
60. Gancarski M., Zielona 47, meble
61. Hecht N., Zgierska 57, meble, firanki
62. Joskowicz M., 11-go Listopada 24, meble
63. Jerozolimski M., Rajtera 33, meble
64. Izbicki D., Zielona 47, meble
65. Krygier E., Bazarna 7, meble
67. Kuna J., Kielma 31, meble, maszyna do szycia
68. Kowalski J., Solna 12, meble
69. Kostenbaum Ł., Aleksandrowska 51, meble, kołdry
70. Kulisz L., Kochanowskiego 19, 2 szafy
71. Kon Ch., Wolborska 18, meble, waga, kartofle
72. Kuperman Sz., Wolborska 34, meble
73. Kin A., Pomorska 6, meble
74. Kon P., Zachodnia 19, meble
75. Kaszyński K., Zgierska 87, szafa, maszyna do szycia
76. Lenartowicz St., Zawiszy 24, meble
77. Langnas M., Szkolna 7, maszyna do szycia, meble
78. Mirowski A., Głowackiego 5, meble, maszyna do szycia
79. Merczyński Sz., Brzezińska 105, meble
80. Morgentaler Ch., Zielona 44, meble, waga
81. Nasielskiego J., Nowomiejska 21a, meble
82. Oszerowicz L., Zgierska 15, meble
83. Opatowski I., Nowomiejska 5, meble
84. Pluciński C., Konstantynowska 45, meble
85. Pozner M., Szkolna 10, meble
86. Parzenczewski H., Zgierska 36, meble
87. Płoński L., Zielona 44, meble, maszyna do szycia
88. Radziejewski Z., Brzezińska 13, meble, maszyna do szycia
89. Rozental J., Podrzeczna 8a, meble
90. Rajsbaum I., Szkolna 10, meble
91. Raibenbach I., Zachodnia 16, meble
92. Rozenmuter K., Zgierska 38, meble
93. Słochowska M., Konstantynowska 86, meble
94. Sroka J., Wschodnia 19, meble
95. Szajn F., Chłodna 12, meble
97. Stachlewski A., Kościelna 3, meble
98. Sznejderowicz K., Konstantynowska 14, meble
99. Szymański J., Kilińskiego 5 meble
100. Szwarc R., Stodolniana 3, meble, żyrandol
101. Smolarski I., Szkolna 10, kredens
102. Szlezynger J., Zgierska 28, szafa
103. Segał Sz., Zgierska 36, meble
104. Szochet Sz., Szkolna 16, meble
105. Sapiński K., Szkolna 23, meble
106. Stolarski T., Szopena 2, szafa
107. Sobocki H., Szkolna 22, meble
108. Srebrnik M., Szkolna 23, kredens
109. Tomczak St., Bazarna 10, 2 rowery
110. Tabak Ch., Ogorowa 42, meble
111. Tyszker A., Stodolniana 4/6, meble, obrazy
114. Wolf A., Aleksandrowska 91, maszyna do szycia, meble
115. Wajs Ch., Konstantynowska 12, kredens
116. Wajslitz L., 11-go Listopada 78, maszyna do szycia
117. Winkler Z., Szkolna 26, meble
118. Wajs B., 11-go Listopada 12, meble
119. Wrzoński J., Zachodnia 17, szafa
120. Żółtowski M., Konstantynowska 50, szafa
121. Biernacki T., Zgierska 77, 10 worków mąki
122. Frank K., Gdańska 3, meble
123. Helfgot Z., Pl. Wolności 11, 140 szt. kołder
124. Kon R., Pomorska 6a, meble
125. Kon W., Gdańska 35, meble
126. Olszer M., Pomorska 57, meble
127. Oppenheim I., Gdańska 8, meble
128. Winkler Z., Szkolna 26, meble

W dniu 7 listopada 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu:

129. Ajzen M., Al. 1-go Maja 34, szafa
130. Ajzenberg I., Al. 1-go Maja 22, meble
131. Bialer W., Piotrkowska 90, zegar
132. Bialer M., Narutowicza 31, pianino
133. Braun H., Traugutta 14, meble
134. Bathelt N., Kilińskiego 24/26, meble
135. Bajgelman i Korngold, Moniuszki 1, pi[illegible] meble
136. Bornsztajn J., Al. 1-go Maja 53, kreden[illegible]
137. Berger Sz., Al. 1-go Maja 15, kredens
138. Buzyn S., Al. 1-go Maja 15, kredens
139. Długowski M., Piotrkowska 19, szafa
140. Dobniewski L., Magistracka 16, meble
141. Cieplucha J., Zachodnia 52, meble
142. Dawidowicz Sz., Piotrkowska 79, meble
143. Dorfberger S., 6-go Sierpnia 29, meble
144. Dawidowicz E., Nawrot 23, meble
145. Dobrzyńscy b-cia, Narutowicza 38, me[illegible]
146. Dum J., Gdańska 28, kredens
147. Elenberg A., Piotrkowska 60, meble
148. Erner M., Gdańska 20, meble, obraz
149. Elbaum M., Andrzeja 33, meble
150. Fiszer D., Cegielniana 26, meble, mas[illegible] do szycia
152. Fajner Z., Piotrkowska 116, meble
153. Futerko D., Wólczańska 9, wyroby ż[illegible]ne, bormaszyna
154. Fisz J., N.-Cegielniana 18, meble
155. Fuks J., Zakątna 57, meble, maszyna [illegible] pisania
156. Grawe H., 6-go Sierpnia 3, kredens pi[illegible]
157. Ginzburg I., Cegielniana 2, pianino, m[illegible]
158. Gutman I., Nawrot 100, meble
159. Gelblum N. M., Narutowicza 47, pianin[illegible] meble
160. Gliksman St., Juljusza 4, kredens
161. Grzelczak W., Rokicińska 56, meble
162. Grinberg Ch. M., N.-Cegielniana 7, m[illegible]
163. Gliksman B., N.-Cegielniana 22, krede[illegible]
164. Grynberg M., Al. 1-go Maja 21, szafa
165. Hajman K., Targowa 19, meble
166. Hajman Ch., Piotrkowska 82, kredens
167. Hamer J., Narutowicza 59, kredens
168. Harkawi A., Kilińskiego 60, kredens
169. Hendelisz I., Al. 1-go Maja 32, zegar
170. Kremp K., Gdańska 63, maszyna do pi[illegible]
171. Kupferminc M., Składowa 13, meble, k[illegible]
172. Kenig E., Narutowicza 4, meble
173. Kowalczyński A., Narutowicza 31, 5 [illegible]ków
174. Kleinlerer A., Wólczańska 19, szafa
175. Komar, Rybarkiewicz i Gerliński. Piot[illegible]ska 63, pianino
176. Kon A., Al. Kościuszki 29, pianino
177. Krumholc M., Kilińskiego 67, meble
178. Litmanowicz A., Piotrkowska 31, szafa
179. Lubiński N., Piotrkowska 82, meble
179a Szmaragd Estera, Pomorska 33, meble
179b Zalcberg, Zyskind, Cegielniana 42, meble
179c Halpern Dawid, Narutowicza 24, meble
179d Taub Symcha, Zachodnia 68, meble
179e Rotenberg Józef, Narutowicza 49, meble, zegar, kasa ogniotrwała
179f Lasman Samuel, Piotrkowska 54, meble, pianino
179g Dobranicki Hajman, Piotrkowska 42, meble
179h Behier Abram, Piotrkowska 66, 12 palt damskich z futrem, 41 skórek
179i Rogoziński H., Piotrkowska 42, meble, maszyna do szycia
179j Warhaft Feliks, Piotrkowska 60, kredens
180. Lewkowicz J., Narutowicza 2, radjo-aparat
181. Landau A., Cegielniana 23, kredens, mydło
182. Lichtensztajn H., Piotrkowska 82, kredens
183. Land Sz., Piotrkowska 120, kredens
184. Lemberger H., Al. 1-go Maja 21, meble
185. Lwow J., Gdańska 81, 3 biurka
186. Lembergowa K., Al, 1-go Maja 21, meble
187. Międzyborski Sz., Gdańska 42, 2 lustra
189. Miszewski St., Piotrkowska 111, meble, maszyna do pisania
190. Otelsberg, Zielona 5/7, meble
191. Pakuła I., Południowa 6, meble, maszyna do szycia
…92. Pukacz I. Gdańska 18, kredens
…93. Pechman M., Al, 1-go Maja 49, meble
…94. Pukacz L., Gdańska 18, meble
…95. Rotband L., Zakątna 6, meble
…96. Rabinowicz H., Cegielniana 12, meble, żyrandol
…7. Ryba A., Sienkiewicza 4, radjo-aparat, patefon, biurko
… Renc E., Piotrkowska 110, obuwie
… Rozenfeld M., Magistracka 16, szafa
… Rybak Sz. Składowa 14, meble
… Rajs I., Cegielniana 2, meble
… Russ B., Sienkiewicza 22, kasa ogniotrwała, meble
… Rotberg M., Przejazd 30, patefon
… Rozenholc S., Gdańska 28, kredens
… Rozenbaum M., Al. 1-go Maja 15, kredens
… Sawicki N., Lipowa 31, kredens
… Sztein H., Leszno 41/43, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, meble, pianino, radjo-aparat
… Szochet i S-ka, Zielona 5, 250 mtr. towaru
… Szenfeld A., Piotrkowska 84, meble
… Szpiro A., Piotrkowska 88, meble
… Szochet i S-ka, Zielona 5, 200 mtr. towaru
… Szwargold J., Al. 1-go Maja 22, meble
… Szlezynger M., Piramowicza 9, meble, pianino
… Szochet i S-ka, Zielona 5, 400 mtr. towaru
… Tajch B., Piotrkowska 8, kredens
… Witelson E., Zielona 63, kredens
… Wigocki D., N.-Cegielniana 52, meble, maszyna do szycia
… Wajnsztadt M., N.-Cegielniana 26, meble
… Zand M., Gdańska 67, meble
… Zylberszac M., Al. 1-go Maja 16, meble
… Zandiner S., Piotrkowska 66, zegar
… Zarecki J., Piotrkowska 92, szafa
… Zylberberg M., Narutowicza 35, pianino, meble
… Frajman I., Sienkiewicza 22, meble
… Grosman Sz., Gdańska 40, meble
… Salomonier J., Gdańska 61, meble
… Zduński I., Kilińskiego 50, meble
… Abramowicz H., Cegielniana 47, pianino
… Ajzencwajg N., Piotrkowska 70, szafa
… Ajzen E., Piotrkowska 116, meble
… Abramowicz, Piotrkowska 66, meble
… [illegible]ronowicz L., Piotrkowska 92, meble
… [illegible]ronowicz I., Piotrkowska 92, meble
… [illegible]ichencwajg A., Al. 1-go Maja 36, meble
… [illegible]afensztajn Sz., Al. 1-go Maja 15, zegar
… [illegible]uzyn Sz., Al. 1-go Maja 15, meble
… [illegible]rgfreund J., Cegielniana 42, meble
… [illegible]zeziński J., Cegielniana 42, meble
… [illegible]lawski M., Kilińskiego 48, meble
… [illegible]ker A., Piotrkowska 66, towary, palta
… [illegible]rnsztajn Ch., Piotrkowska 56, kredens
… [illegible]nksztajn S., Zielona 48, meble
244. [illegible]unerson Fr., Żeromskiego 27, meble
245. [illegible]derbaum A., Al. 1-go Maja 37, meble
247. Chojnowicz P., Piotrkowska 90, kredens
248. Chmiel J., Piotrkowska 100, 5 zegarów
249. Czerniak M., Zielona 15, meble
250. Ceder L., Zielona 51, meble
251. Dobrocki H., Wólczańska 63, meble
252. Dancygier J., Piotrkowska 43, meble
253. Dubiński J., Zielona 32, meble
254. Dudelczyk M., Zielona 48, szafa
256. Englard Sz., Piotrkowska 60, szafa
257. Ermand A., Piotrkowska 66, meble
258. Engel Ch., Zielona 42, kredens
259. Fajner Z., Piotrkowska 116, meble
260. Futerko M., Wólczańska 9, 2000 kg. szmelcu
261. Frachtenberg S., Al. 1-go Maja 23, meble
262. Fuks i S-ka, Zachodnia 31, kasa ogniotrwała
263. Freiman Sz., Cegielniana 41, kredens
264. Feliks M., Piotrkowska 20, kasa ogniotrw.
265. Goldberg L., Cegielniana 36, stoliki i krzesła
266. Galewska J., Cegielniana 40, mydła i woda kolońska
267. Glajberg D., Piotrkowska 66, meble
268. Grynszpan Ch., Piotrkowska 70, kredens
269. Goldwasser Sz., Piotrkowska 34, futra
270. Gerszon P., Piotrkowska 50, towar
271. Gnat P., Piotrkowska 56, meble
272. Gessler L., Wodna 26, zegar
273. Glazer M., Zielona 5/7, meble
274. Gelbard J., Zielona 55, meble
275. Gnatek, Piotrkowska 16, 3 szt. towaru
276. Hirsz S., Wólczańska 43, meble
278. Herszkowicz Sz., Piotrkowska 66, meble
279. Hage małż., Zielona 12, kredens
280. Hochberg G., Zielona 48, meble
281. Herc I., Zawadzka 39, meble, maszyna do szycia
282. Jelenowicz i Glas. Piotrkowska 58, towar
283. Janowska A., Zielona 6, meble
284. Jakubowicz M., Zielona 30, maszyna do szycia, meble
286. Jankowski St. Zielona 57, maszyna do szycia, meble
288. Kohn Fr., Piotrkowska 82, szafa
289. Kaczorowski J., Al. 1-go Maja 10-12, meble
290. Kron I., Al. 1-go Maja 38, meble
291. Kon M., Cegielniana 40, meble
292. Kaczmarek M., Cegielniana 43, meble
293. Kwiat W., Cegielniana 47, meble
294. Kaszub B-cia, Piotrkowska 96, 1000 mtr. towaru
295. Kaszub K., Piotrkowska 96, maszyna do pisania
296. Kapelusznik J., Piotrkowska 22, meble
297. Kosiński K., Piotrkowska 118, kredens
298. Kaszyński K., Zielona 19, maszyna do szycia
299. Kozłowski Z., Zielona 32, maszyna do szycia
300. Kin Ch., Żeromskiego 4, szafa
301. Kon M., Wólczańska 65, meble
302. Kowalski K., Zielona 36/38, meble
303. Kasman M., Zielona 42, towary kolonjalne
304. Kustin H., Zielona 48, meble
305. Kałuszyner A., Zielona 48, meble
306. Kałuszyner Ch., Zielona 48, meble
307. Kowalski N. Zawadzka 27, meble
308. Kłajman M., Andrzeja 25, meble
309. Lenkiński L., 6-go Sierpnia 1/3, meble
310. Lemberger, Al. 1-go Maja 21, meble
311. Lidor M., Al. 1-go Maja 38, meble
312. Lasman S., Piotrkowska 54, pianino
313. Łódzki Eksport Wełniany, Piotrkowska 37, maszyna do pisania
315. Łuszczanowski J., Piotrkowska 66, maszyna do szycia
316. Lipiński M., Piotrkowska 82, meble
317. Lewkowicz M., Piotrkowska 118, meble
318. Lenkiński L., 6-go Sierpnia 1, meble
319. Lenga H., Zielona 15, kredens
320. Lipsker H., Zielona 42, meble
321. Leder S., Zielona 42, meble
324. Majman M., Piotrkowska 58, zegar
325. Mitelbaum G., Piotrkowska 33, szyby okienne
326. Moszenberg Z., Piotrkowska 42, zegar
327. Makówka Wł., Piotrkowska 82, meble
328. Marjanowski T., Zielona 12, kredens
330. Natkiewicz H., Wólczańska 29, maszyna do szycia
331. Nirsztajn J., Lipowa 78, meble
332. Pasternak J., Cegielniana 42, maszyna do szycia
333. Pacanowski D., Piotrkowska 7, 500 kg. papieru
334. Przygórski M., Piotrkowska 56, 2 biurka i otomana
335. Plewiński J., Żeromskiego 13, maszyna do szycia, meble
337. Przygórski J., Zielona 55, meble
338. Rzepkowicz I., Al. 1-go Maja 37, meble
339. Reinflajsz A., Piotrkowska 38, meble
340. Rudnicz Ch., Piotrkowska 114, meble
341. Rochman J., Piotrkowska 116, meble
342. Rabinzon M. Sz., Piotrkowska 45, towar
343. Rybak D., Piotrkowska 26, 2 szafy
344. Rawicki Abe, Piotrkowska 34, meble
346. Renc E., Piotrkowska 110.
347. Romiszowski Wł., Piotrkowska 116, kredens
348 Rotband L., Piotrkowska 120, kredens
350. Rajchszajt J., Zielona 26, maszyna do szycia, meble
351. Raiz Sz., Zielona 33, szafa
352. Różycka S. F., Zielona 34, meble
353. Rozenberg D., Zielona 48, kredens
354. Ryzenberg A., Cegielniana 9, meble
355. Szulcynger B., Piotrkowska 41, meble
356. Szmuklarski Ch., Al. 1-go Maja 25, kredens
357. Szafir Ch., Żeromskiego 18, 9 krzeseł
358. Szeuer D., Piotrkowska 17, meble
359. Sobol Z., Piotrkowska 6, meble
360. Szerem M., Piotrkowska 10, 300 czapek i kapeluszy
361. Szpicberg F-ma, Piotrkowska 44, towar
363. Szerman L., Zawadzka 44, meble
364. Sztrowajs M., Żeromskiego 11, meble
365. Szor M., Zielona 24, zegar
367. Sudja Abram, Zielona 41, meble
368. Solarz B., Zielona 53, meble
370. Twerski L., Wólczańska 63, meble
371. Thiele F., Al. 1-go Maja 14, bawełna
373. Tazbir M., Piotrkowska 23, szafa
374. Tiger J., Piotrkowska 14, 300 czapek
377. Wojdysławski L., Piotrkowska 123, kanapa
378. Wiener W., Piotrkowska 76, szafa
379. Wegier S., Al. 1-go Maja 20, 3 worki mąki
380. Wołkowicz Sz., Al. 1-go Maja 20, meble
381. Weksler J., Al, 1-go Maja 37, maszyna do szycia
382. Wajntraub Sz., Cegielniana 41, szafa
383. Warhaft A., Cegielniana 43, meble
384. Wiślicki S., Piotrkowska 10, 50 but. wina
385. Wolański M., Piotrkowska 56, szafa
386. Wolkensztajn J., Zielona 26, bilard
387. Warszawski I., Zielona 53, meble
388. Wałach A., Zielona 53, meble
389. Wajng[illegible]ter S., Żeromskiego 11, meble
390. Wajaberg J., Cegielniana 40, 15 kołder
391. Zerykier Cz., Al. 1-go Maja 29, otomana
393. Zeliwańska M., Al, 1-go Maja 38, meble
394. Zalcberg Z., Cegielniana 42, meble
395. Zlatin Sz., N.-Cegielniana 22, meble
396. Zylberszpic M., Andrzeja 7, meble
397. Zelman H., Piotrkowska 64, meble
398. Zylberberg I., Zielona 33, maszyna do szycia
400. Zelichowski E., Zawadzka 9, meble

W dniu 8 listopada 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu:

401. Sommer Alfred, Gdańska 126/128, samochód
402. Lwów J. i H. Gdańska 81, meble
403. Bornsztajn L., Główna 6, meble
404. Fajngold R., Główna 60, 30 palt
405. Kryształ A., Główna 60, 30 garniturów
406. Brzeziński L., Rzgowska 7, meble
407. Bergman A., Kilińskiego 133, zegar
408. Cwajgenbaum A., Główna 61, zegar
409. [illegible]nger Sz., Rokicińska 43, meble
410. Hecht M., N.-Zarzewska 9, meble
411. Józefowicz A., Rzgowska 12, meble
412. [illegible]szer Sz., Napiórkowskiego 5, meble
413. [illegible]owski A., Podmiejska 16, szafa
414. Markus J., Ewangelicka 7, kredens
415. [illegible]zeziecki W., Anny 31, maszyna do szycia
416. Piasecki H., Anny 30, stół
417. Palaszewska Ł., Piękna 15, meble
418. Przytycka N., Główna 55, meble
419. Titenbach A., Kilińskiego 120, meble
420. Wysocki Sz., Bałucki Rynek 2, delikatesy
421. Wajngarten I., Napiórkowskiego 49, meble
422. Adam L. Anny — kredens
423. Bejzyk W., Karola 4, meble
424. Bedner A., Łowicka 10, meble
425. Błaszczyk L., Rzgowska 37, zegar
426. Cwajgenbaum A., Główna 61, 4 zegary
427. Drajhorn K., Główna 61, meble
428. Dobrowolski Z., Rzgowska 32, 20 but. koniaku
429. Frydman J., Główna 56, 8 zegarów
430. Fajerman H., Główna 58, kredens
431. Frycze P., Rokicińska 33, meble
432. Grinszpan W., Główna 50, szafa
434. Ginsberg Sz., Główna 67a, kredens
435. Gotwald K., Radwańska 46, meble
436. Hudes A., Główna 69, 100 szt. kapeluszy
437. Joskowicz A., Główna 50, 2 szafy
438. Jakubowicz E., Główna 58, szafa
439. Kinzler Fr., Anny 20, meble
440. Kinas W., Główna 56, meble
441. Klotz J., Główna 59, kredens
442. Krauze E., Główna 69, woda kolońska 200 flakonów
443. Kuperwasser Nachman, Kilińskiego 156, meble
445. Kaźmierska B., Radwańska 7, maszyna do szycia
446. Lewityn Wł., Lubelska 6, meble
447. Leichman K., Główna 50, meble
448. Lipowicz J., Główna 61, szafa
449. Lampart A., Główna 67a, 2 szafy
450. Litmanowicz I., N.-Zarzewska 5, kredens
451. Miński Sz., Główna 67, szafa
452. Nelken B., Radwańska 9, szafa
453. Pruszynowski J., Główna 50, meble
454. Rotenberg Ł., Rzgowska 4, meble
455. Smętek J., Główna 33, lustro
456. Siedlecki W., Główna 49, 10 kap gobelin.
458. Turik M., Główna 56, meble
459. [illegible] G., Główna 56, meble
451. Zarzycki M., Główna 51, meble

CENY OGŁOSZEŃ: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy) Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy 15 groszy. (str. 8 łam), komunikaty, nekrologi, w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa — **Zamiejscowe** o 50 procent i **zagraniczne** o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI | **Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101.** | **Wydawca Łódzki O. K. R. P.P. S.**